WALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, piątek 10 marca 1922. Nr. 68.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P... Kasy Oszczędn. Nr. 141.325
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 30. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Zakończenie przesilenia gabinetowego

Ponikowski tworzy nowy rząd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Dziś rano przybył prez. Ponikowski do Sejmu i oświadczył marszałkowi, że może udzielić dopiero odpowiedzi na propozycyę konwentu seniorów w sprawie utworzenia nowego gabinetu po uprzedniem porozumieniu się z klubami, które poczyniły wczoraj pewne zastrzeżenia.

Oświadczenie p. Skulskiego i Rosseta.

W gabinecie marszałka odbył p. Ponikowski konferencyę z pos. Skulskim i Rossetem, którzy złożyli w sprawie swojego wczorajszego zastrzeżenia przy głosowaniu kandydatury p. Ponikowskiego następujące oświadczenie:

„Kluby Narodowego Zjednoczenia Ludowego i Zjednoczenia mieszczańskiego nie łączą ze sprawą wileńską jakiejkolwiek innej sprawy, wypływającej ze stosunku klubów do gabinetu. Kluby te (Narodowe Zjednoczenie Ludowe i Zjednoczenie mieszczańskie) rozumieją praktyczne załatwienie swego zastrzeżenia przez porozumienie się pana prezydenta ministrów z delegacyą wileńską i uzykanie od niej zgody na podpisanie aktu, albo też znalezienie przez pana prezydenta innej kompromisowej formuły, na którąby się zgodziła delegacya wileńska i przyszły rząd. Wyraz „natychmiast“ rozumieć należy jako konieczność nie zaś jako określenie godziny.

Wobec tego oświadczenia p. Ponikowski udał się do prezydyum Rady ministrów, gdzie zdał relacyę z konferencyi członkom gabinetu.

Po konferencyi marszałka z członkami delegacyi wileńskiej, przybył powtórnie p. Ponikowski do Sejmu, celem zasięgnięcia informacyi, co do postanowień posłów wileńskich.

Marszałek zawiadomił premiera, że członkowie „Zespołu“ zgodzili się na podpisanie aktu złączenia o ileby do artykułu III. dodane zostały słowa „zgodnie z wolą ludności, wyrażonej w uchwałach sejmu wileńskiego“.

W odpowiedzi na oświadczenie marszałka, p. Ponikowski odpowiedział, **że może się zgodzić na podpisanie aktu w brzmieniu dawnem wszystkie zaś inne kwestye mogą być rozstrzygnięte przez plenum Sejmu w odpowiednich rezolucyach, które będą dla rządu obowiązujące.**

Wówczas marszałek Trąmpczyński zapytał Ponikowskiego, czy przyjmuje misyę utworzenia nowego gabinetu, dodając, że jego zdaniem propozycya dotychczasowego premiera rozwiązania sprawy wileńskiej jest jedynem możliwem wyjściem z obecnej sytuacyi.

Ponikowski oświadczył, że

przyjmuje zaszczytną misyę utworzenia nowego gabinetu,

kategorycznie jednak obstawać będzie przy poprzednim projekcie rządu.

Na tem zakończyła się konferencya marszałka z premierem. O godzinie 8 wieczór udał się marszałek do Belwederu, gdzie oświadczył Naczelnikowi państwa, że wolą większości Sejmu jest powierzenie misyi utworzenia nowego gabinetu p. Ponikowskiemu.

O godzinie 9 i pół szef kancelaryi cywilnej Naczelnika państwa dr Car przybył do p. Ponikowskiego, wręczając mu następujące pismo:

Do Pana Antoniego Ponikowskiego w Warszawie!

W porozumieniu z Sejmem ustawodawczym w osobie jego marszałka poruczam Panu misyę utworzenia nowego gabinetu.

Warszawa. Belweder dnia 8 marca 1922.

Naczelnik Państwa (—) Józef Piłsudski.

Zmiany w dotychczasowym składzie rządu

Ministrowie Michalski, Skirmunt i Downarowicz nie powrócą do swych tek.

M. Warszawa. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, premier Ponikowski przystąpi jeszcze dziś w nocy do ułożenia listy nowego gabinetu i o ile nie zajdą nieprzewidziane komplikacye w ciągu jutrzejszego dnia zostanie utworzony nowy gabinet.

Jak słychać, zajdą dość znaczne zmiany w nowym składzie rządu. Ogólnie panuje przekonanie, że dotychczasowi posiadacze trzech najważniejszych tek, a mianowicie skarbu, spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych nie wrócą już na swe stanowiska. Nowymi ministrami mają zostać p. Pluciński (skarb), p. August Zaleski, poseł w Atenach (sprawy zagraniczne) i p. Kamiński lub Soltane b. wojewoda warszawski (sprawy wewnętrzne).

O przeznaczenie pożyczki zagranicznej.

Kraków, 9 marca.

(ben) Ostatnie telegramy przyniosły nam wiadomość, że uzyskanie dla nas pożyczki zagranicznej, o którą od dłuższego już czasu zabiega delegat min. skarbu p. Radziszewski, przyoblecka się wreszcie w realne kształty. Po rozbiciu się odnośnych pertraktacyi w Brukseli, zwrócił się p. Radziszewski do finansistów francuskich, którzy na pożyczkę 1 miliarda zasadniczo się zgodzili, żądając jeno „gwarancyi“ rządu francuskiego. Jak ta gwarancya ma wyglądać, niestety nie wiemy, Przypuszczamy jednak, że nie chodzi tu o poręczenie w tem znaczeniu, by rząd francuski gwarantować miał bankierom swoim, że Polska pożyczkę tę zwróci. Gdyby tak bowiem było, byłby to dotkliwy afront dla nas, wprost votum nieufności dla naszego poczucia prawa, którego przyjęcie oznaczałoby przyznanie, że opinię tę uważamy sami za słuszną.

Z wiadomości o przyjęciu p. Radziszewskiego przez Poincarego wnosić raczej należy, że chodzi tu jedynie o zgodę rządu francuskiego na udzielenie pożyczki i o ustalenie przez niego warunków tej pożyczki. Zgodę tę, jak wiadomo, premier francuski udzielił, rezerwując sobie jedynie ułożenie warunków oraz czasu wyasygnowania pożyczki.

O ile więc wiadomość powyższa nie ma tylko na celu pocieszyć nas w chwili, gdy waluty rozpoczynają znowu swój zawrotny taniec, czego zresztą nie przypuszczamy, to wkrótce aktualną stanie się sprawa racyonalnego zużytkowania tak pokaźnej kwoty, wynoszącej 400 miliardów naszych marek względnie nawet około 800 miliardów, o ile pożyczka udzielonąby była we frankach złotych.

Najważniejszą kwestyą, wysuwającą się na pierwszy plan, jest pytanie, czy pożyczka, którą mamy widoki otrzymać, winna być użyta finansowo czy gospodarczo. W pierwszym wypadku wchodziłoby w rachubę założenie nowego banku emisyjnego, któryby wydawał banknoty na zasadach przyjętych przez przedwojenną politykę emisyjną, t. zn. tylko na podkład złota i weksli kupieckich. Złączona byłaby z tem oczywiście konwersya kursujących obecnie marek polskich na nową walutę, po kursie zbliżonym do obecnej wartości marki na giełdach zagranicznych. Idąc po tej samej linii możnaby też użyć pożyczki na wykupienie marek polskich, obiegających zagranicą, co uwolniłoby nas od zmory, że za lada zmianą konjunktury spekulacya giełdowa rzuci je masowo na rynek i obniży w tem

sposób ich wartość, wbrew wszelkim naszym wewnętrznym wysiłkom ustabilizowania waluty. Możnaby wreszcie pomyśleć o użyciu pożyczki na wykupno marek obiegających w kraju i zmniejszeniu w ten sposób zadłużenia skarbu w P. K. K. P., czyli o przeprowadzeniu deflacyi za wzorem niektórych państw zachodnich.

Jednakowoż takie wyłącznie finansowe użycie pożyczki nasunąć musi w dobie obecnej szereg wątpliwości i obaw. Nie można bowiem zapominać o tem, że jedynem podłożem, na którem prowadzić można racyonalną politykę finansową, może być tylko zdrowe gospodarstwo społeczne. Gdy ono jest chore, nie pomogą największe ofiary, jednostronnie użyte na uregulowanie kwestyi waluty, gdyż prędzej czy później choroba, nie uleczona gruntownie, musi powrócić. Zasadniczem źródłem naszych niedomagań jest bowiem bierność naszej gospodarki, powodująca, że produkcya nasza nie jest w stanie sprostać naszej konsumcyi.

Potrzebujemy więcej niż możemy sami wytworzyć, deficyt zaś pokrywamy przez import z zagranicy. Tu leży właściwe źródło naszego wzrastającego zadłużenia. Oczywiście błędy popełniane dotychczas w polityce handlowej, etatyzm, rozrzutność w wydatkach publicznych, niedość efektowne wyzyskanie źródeł podatkowych i cała litania niedomagań naszej organizacyi skarbowej zaostrza położenie i wzmacnia zgubne działanie wspomnianej wyżej zasadniczej przyczyny złego. Ale i po usunięciu tych niedomagań nie uzyskamy rzeczywistej poprawy sytuacyi, jak długo trwać będzie bierność naszej gospodarki, jak długo produkcya pozostawać będzie w tyle za zapotrzebowaniem.

Twierdzenie to nie wymaga dowodu, tak jest oczywistem. Wystarczy uprzytomnić sobie, że gdybyśmy nawet wprowadzili nową, opartą na złocie, walutę, a nasz bilans płatniczy pozostałby biernym, to wprędce z konieczności musielibyśmy przystąpić albo do emisyi bez pokrycia albo do wywozu złota na pokrycie naszych zobowiązań wobec zagranicy. Innemi słowy, znaleźlibyśmy się wkrótce tam, gdzie jesteśmy dzisiaj.

Z tego względu jedynem właściwem użyciem ewentualnej pożyczki zagranicznej byłoby przeznaczenie jej na wzmocnienie naszego aparatu produkcyjnego do tego stopnia, by wystarczał on na nasze potrzeby. Na polu tem czeka nas jeszcze bardzo wiele zadań. Musimy przywrócić pełną sprawność naszym kolejom i drogom wodnym, podnieść eksploatacyę naszych kopalń węgla i nafty oraz surowców tak dalece, by fabryki nasze nie były zmuszone sprowadzać tych środków z zagranicy, musimy rozwiązać palącą kwestyę mieszkaniową przez szeroką akcyę budowlaną, jednem słowem musimy dążyć do pełnego wyzyskania możliwości rozwoju gospodarczego, których wszakże tak wiele z natury posiadamy. Niezależnie od tego musimy oczywiście starać się o jak najrychlejsze usunięcie niedomagań naszej organizacyi skarbowej i zrównoważenie budżetu normalnymi wpływami podatkowymi. Ponieważ zaś nieodzownym warunkiem racyonalnego gospodarowania jest choćby tylko względna stałość wartości pieniądza, musimy odpowiednimi środkami starać się wartość tę ustalić.

Gdy w ten sposób przystąpimy równocześnie do naprawy gospodarczej i finansowej strony problemu, spodziewać się możemy pewniejszego i trwalszego rezultatu i definitywnego wreszcie uzdrowienia naszej waluty, niż gdybyśmy pożyczanych miliardów użyć chcieli już teraz do reformy wyłącznie walutowej.

Memoryał lewicy delegacyi wileńskiej do Naczelnika Państwa.

Warszawa. PAT. Posłowie lewicowi, delegacyi wileńskiej, zdecydowali się wyjechać z Warszawy. Posłowie Rad ludowych również wracają do Wilna, natomiast pozostaje Zespół. Lewica delegacyi postanowiła wystosować do pana Naczelnika państwa pismo następującej treści: Panie Naczelniku! Opuszczając Warszawę w dniu dzisiejszym lewicowa część delegacyi sejmu wileńskiego uważa za swój obowiązek złożyć na ręce Pana następujące oświadczenie: Lewica jest przeświadczona, że składając w nocy z 2 na 3 marca br. swoje podpisy obok podpisów rządu na przygotowanym przezeń i posiadającym aprobatę komisyi spraw zagranicznych, sejmu ustawodawczego akcie złączenia ziemi wileńskiej z Rzeczapospolitą, działała zgodnie z racyą stanu ogólno-państwową, przyczyniając się tem samem do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej. Fakt uchylenia się 10 członków delegacyi od podpisania tego aktu nie pociąga za sobą dla nas obowiązku wyczekiwania w stolicy, aż druga część delegacyi zechce położyć swoje podpisy. Lewica nie ponosi odpowiedzialności ani za spowodowany przez prawicową część delegacyi kryzys rządu, ani za wszystkie związane z tym kryzysem skutki. Nie ponosi ona też odpowiedzialności za zwłokę w załatwieniu sprawy wileńskiej, i nie tylko za zwłokę, ale i za pogorszenie tej sprawy mogącą wskutek stanowiska reszty delegacyi nastąpić. Jeżeli prawicowa część delegacyi zdecyduje się złożyć swoje podpisy na akcie przez nas już podpisanym, obecność nasza przy tem nie będzie potrzebną. Zaznaczamy jednak, że o ile rząd Rzeczypospolitej uzna za konieczne powtórne przybycie do Warszawy całej delegacyi sejmu wileńskiego, stawimy się tutaj na każde wezwanie. Dotychczasowy przebieg rokowań dostatecznie wyjaśnił prawicowej części delegacyi bezzasadność jej obaw i podejrzeń, przeto lewica pozwala sobie wyrazić nadzieję, że prawica nie będzie chciała w drodze wymagań ustępstw kompromisowych osłabiać stanowiska rządu, przed którym stoi w czasie najbliższym szereg doniosłych zagadnień, niezależnie od tego, czy to będzie rząd dotychczasowy, czy to inny na jego miejsce powstały.

Z najgłębszym szacunkiem (—) Wicemarszałek sejmu wileńskiego Krzyżanowski, (—) Chomiński, (—) Mickiewicz A., (—) Milewicz (—) Świechowski, (—) Uziembło, (—) Zasztowt.

Identyczne pismo przesłano na ręce pana marszałka Sejmu.

Rozpoczęcie polsko-sowieckich rokowań handlowych.

Warszawa. PAT. Dnia 8 marca odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie delegacyi polskiej i rosyjsko-ukraińskiej dla zawarcia układu handlowego. Obrady zagaił wiceminister przemysłu i handlu Strassburger, podkreślając potrzebę uregulowania stosunków ekonomicznych między Polską a Rosyą. Przewodniczący strony rosyjskiej podkreślił w swem przemówieniu zgodność poglądów Polski i Rosyi na konieczność zawarcia traktatu i podniósł, że Polska jest nieodzownem ogniwem dla Rosyi i Ukrainy w celu nawiązania stosunków z pozostałymi krajami Europy. Wyznaczono dwie podkomisye dla spraw handlu i komunikacyi oraz ustalono, jakie sprawy uregulowane być mają w traktacie.

Szwecya uznała oficyalnie rząd sowiecki.

Moskwa. PAT. W Sztokholmie została podpisana szwecko-sowiecka umowa handlowa. Jest to pierwszy oficyalny akt w stosunku Szwecyi do sowietów. Umowa uznaje przedstawiciela sowietów w Sztokholmie jako reprezentanta Rosyi, który ma odtąd korzystać z takich samych praw, jak posłowie innych mocarstw.

Bolszewicy zawiedli się w rachubach na wszechświatową rewolucyę.

Moskwa. PAT. Na posiedzeniu „społkomu" komunistycznej międzynarodówki Radek referował rezultaty swojej podróży do Berlina, gdzie prowadził pertraktacye, mające na celu połączenie drugiej i trzeciej międzynarodówki. Okazało się, że druga międzynarodówka uchyla się od współpracy z trzecią.

Zinowiew stwierdził, że komuniści rosyjscy zawiedli się w swoich rachubach na wszechświatową rewolucyę, ponieważ nie wzięli pod uwagę ogromnego zmęczenia narodów po wojnie.

Zinowjew podkreślił następnie, że koniecznem jest zrewidowanie metody dotychczasowych działań i dążenie do złączenia w jedną wszystkich międzynarodówek.

Mowa Balforura w obronie L. George'a.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Z Londynu donoszą: Balfour wygłosił wczoraj mowę na posiedzeniu Izby gmin, oczekiwaną z wielkiem naprężeniem przez koła polityczne, ze względu na jej znaczenie w obecnem przesileniu rządowem w Anglii.

W świetnej mowie Balfour oświadczył między innemi, że cały szereg lat poświęcił dla zwalczania Dawida L. George'a. Dzięki tej okoliczności może oświadczyć, że zna premiera może zanadto dobrze. Balfour stwierdza, że nikt w Anglii nie ponosił do tej pory tak wielkiej odpowiedzialności jak D. L. George, który bezwątpienia jest najwybitniejszym mężem stanu w dzisiejszym, najdonioślejszym okresie historyi świata. Nie wolno więc w walce z tym mężem posunąć się tak daleko, by mimo jego najodpowiedniejszych kwalifikacyi stracić go z dotychczas zajmowanego stanowiska, które mu się słusznie należy. Jest rzeczą oczywistą, że premier obecny w wielu wypadkach błądził, lecz od chwili powstania państwa angielskiego nie było takiego męża stanu, któremu nie możnaby zarzucić błędów politycznych.

W dalszym ciągu mówił Balfour — twierdzenie, jakoby mefistofelesowy geniusz Lloyda George'a okpił i wywiódł w pole unionistów, jest niesłuszne. Premier działał zawsze ożywiony jaknajlepszymi zamiarami, bacząc zawsze na dobro W. Brytanii. Mowca kończy oświadczeniem, że jest rzeczą konieczną utrzymanie koalicyi rządowej.

Walki w Irlandyi trwają.

Londyn. PAT. (Havas). „Daily Chronicle" donosi z Dublinu, że z racyi zajęcia Limerick przez wojska powstańcze, rząd dubliński wysłał tam 10 batalionów wojska irlandzkiego.

Frankfurcki zjazd socyalistyczny.

Kraków, 9 marca.

(W. L.) Polskie agencye telegraficzne potraktowały z dziwną obojętnością ostatni międzynarodowy zjazd socyalistów w Frankfurcie. Ograniczono się jedynie do zaznaczenia dnia otwarcia zjazdu, oraz do podania kilku najmniej ważnych rezolucyi końcowych, tak, jakby chodziło tu o jakieś lokalne zebranie nieznacznej organizacyi, pozostające bez wpływu i poważniejszego znaczenia politycznego. A właśnie, że zjazd frankfurcki ma poważne znaczenie, a rezolucye zjazdu mieć mogą znaczny wpływ na przyszłość i dlatego chcielibyśmy mu więcej nieco uwagi poświęcić.

Zjazd frankfurcki składał się właściwie z dwóch konferencyi, które odbywały się równocześnie. Na pierwszej toczyła się pomiędzy przedstawicielami 2 i 2 i pół socyalistycznej międzynarodówki dyskusya w sprawie jednolitej międzynarodowej organizacyi socyalistycznej, — na drugiej zaś przedstawiciele partyi socyalistycznych, Belgii, Francyi, Anglii, Niemiec i Włoch obradowali nad sprawami rozbrojenia i odbudowy powojennej Europy. Tak na jednej, jak i na drugiej konferencyi przyszło do rezultatów, które nie pozostają bez wpływu na przyszłość, oczywiście, jeśli organizacye socyalistyczne kroczyć będą istotnie drogą, wytkniętą w Frankfurcie.

W czasie i po wojnie światowej rozpadła się dawna światowa organizacya socyalistyczna na 3 oddzielne grupy, które do tej pory pozostają bez wszelkiego kontaktu, a były czasy, gdy nawet się wzajemnie zwalczały. A więc przedewszystkiem istnieje tak zwana druga socyalistyczna międzynarodówka, stanowiąca szczątki dawnej organizacyi socyalistycznej, a do której należą: angielska partya robotnicza, niemiecka partya socyal-demokratyczna (socyaliści większości) i belgijska partya socyalistyczna. Z kolei następuje tak zwana 3 międzynarodówka, międzynarodówka moskiewska komunistyczna, międzynarodówka radykałów sowieckich. Ostatnią wreszcie jest międzynarodówka „2 i pół". Śmieszna ta nieco nazwa pochodzi stąd, iż przedstawiciele tej organizacyi, uważają, że reprezentują kierunek socyalistyczny pośredni pomiędzy programem 2 a 3 międzynarodówki. Organizacya ta powstała na tle rozłamu w dawnej międzynarodówce socyalistycznej i dziś należą do niej: angielska, niezależna partya robotnicza, niemiecka partya niezawisłych socyalistów, i część socyalistów francuskich, grupujących się około Longuet'a. Ku niej skłaniają się również socyaliści włoscy i rosyjscy mienszewicy.

Już od dawna jednak podnoszono myśl i konieczność zlania się tych 3 międzynarodówek w jedną całość, celem utworzenia jednolitego frontu socyalistycznego i w tym duchu wydała też centrala 2 i pół międzynarodówki odezwę do organizacyi socyalistycznych wszystkich krajów. W tym celu proponowała 2 i pół międzynarodówka zejście się egzekutyw wszystkich 3 organizacyi dla omówienia ewentualnego zwołania światowej konferencyi socyalistycznej. Do tej pory brak było jednak odpowiedzi. Dopiero w Frankfurcie następuje zbliżenie się delegatów 2 i 2 i pół międzynarodówki, a rezultatem tego zbliżenia jest oficyalna deklaracya centrali 2 międzynarodówki, w której ta godzi się na zwołanie narad przedstawicieli 3 międzynarodówek, jednak uzależnia to od poruszenia na tych naradach sprawy Gruzyi, sprawy samostanowienia narodów oraz uwolnienia więźniów politycznych. Te trzy zastrzeżenia zwrócone są oczywiście w stronę Moskwy i 3 międzynarodówki. Zastrzeżenia te są poważne, zmuszają bowiem sowiety do ewentualnego usprawiedliwienia z dotychczasowej ich taktyki postępowania i skutkiem tego w następstwie stoją na drodze do ogólnego zjazdu i porozumienia, gdyż sowiety pewnie uczują się „dotkniętemi" temi zastrzeżeniami i udziału swego odmówią. Mimo to jednak zjazd frankfurcki ma poważne znaczenie, gdyż otwiera drogę do porozumienia 2 i 2 i pół międzynarodówki, otwiera drogę do wspólnej pracy i akcyi tych 2 organizacyi, kto wie czy nawet nie przeciwko międzynarodówce 3, przeciwko taktyce sowietów. Nie zdołano w Frankfurcie otworzyć drogi do zlania się i pojednania wszystkich 3 międzynarodówek, gdyż jest to wobec praktyk i „teoryi" międzynarodówki sowietów nie! możliwe, przygotowano jednak grunt do współpracy 2 i 2 i pół międzynarodówki w obronie socyalistów a przeciwko terrorowi sowietów. I to, o ile po drodze tej nadal kroczyć będą socyaliści, nadaje zjazdowi frankfurckiemu walor znaczny.

Jak już zaznaczyliśmy druga część zjazdu frankfurckiego była konferencyą partyi socyalistycznych Anglii, Belgii, Francyi, Niemiec i Włoch, i obradowała ona nad sprawami rozbrojenia i odbudowy. Był to więc dalszy ciąg konferencyi paryskiej, — jak wiadomo — odroczonej z powodu nieobecności delegatów niemieckich, którzy z powodu strejku kolejowego nie mogli na zjazd przybyć. Ta konferencya zakończyła się uchwaleniem szeregu rezolucyi, które podaliśmy już na innem miejscu w naszem piśmie, a które dotyczą taktyki partyi socyalistycznych w sprawach związanych z powszechnem rozbrojeniem i odbudowy w związku z aktualnymi problemami polityki międzynarodowej. Rezolucye te przewidują dążenie do zniesienia długów wojennych, do ułatwienia Niemcom akcyi odbudowy zniszczonych obszarów Francyi, do utworzenia międzynarodowego trybunału rozjemczego, itd. itd. Są to co prawda tylko rezolucye, jeśli się jednak weźmie pod uwagę, że partye robotnicze zwłaszcza Anglii, Belgii i Niemiec są silne i mają na bieg pracy w parlamentach poważny wpływ, to zobowiązanie się ich w kierunku jednolitej akcyi przeciwko zbrojeniom a za ułatwieniem gospodarczej odbudowy Europy nie pozostaje również bez znaczenia.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Prasa łotewska zmienia stanowisko wobec Żydów.

(B. P. O. S.) Ż. B. K. donosi z Rygi: Wielką sensacyę wywołało w sferach żydowskich nowe stanowisko, jakie zajęła w stosunku do Żydów prasa łotewska. Najbardziej rozpowszechnione pismo łotewskie „Junaka Zinas" dotychczas nawskós antysemickie, omawia w jednym z ostatnich numerów sprawę autonomii, która została włączona w drugiem czytaniu do Konstytucyi łotewskiej. Pismo pisze: „Ze wszystkich mniejszości, obszernej autonomii narodowej może spodziewać się tylko mniejszość żydowska. Żydzi nie mają terytoryum, lecz posiadają własną kulturę, mają aspiracye narodowe i religię narodową. Czasy, gdy chciano załatwić sprawę żydowską przez pogromy, już dawno runęły, i jeżeli Żydzi odgrywają tak wielką rolę w handlu i przemyśle, nie pomogą płacze i jęki, ani też ślepa nienawiść".

Prasa żydowska w Rydze wyraża swe zadowolenie z nowego stanowiska „Junaki Zines".

„Dos Folk" pisze: „Chcemy mieć nadzieję, że uznając prawa Żydów do autonomii, a zbywając przytem milczeniem inne mniejszości, prasa łotewska nie zastosuje starej zasady: „divide et impera", która napewno nie przyniesie korzyści ani Żydom, ani Łotwie. Sprawa mniejszości nie jest sprawą specyalnie żydowską, tylko ogólno-prawną, która musi być załatwiona jednocześnie dla wszystkich stron zainteresowanych.

W każdym razie stanowisko pisma łotewskiego jest bardzo symptomatyczne. Działalność „Komitetu Delegacyi Żydowskich" w Genewie w obronie praw mniejszości w nowo powstałych państwach, nie była bezowocna.

Wystąpienie Balfoura na wiecu syońskim.

Nowy Jork. (ŻBK). Angielska federacya syonistyczna komunikuje, że na wielkim meetingu syonistycznym, który ma odbyć się dnia 14 marca, wystąpi również Balfour.

Żydzi a kampania wyborcza w Rumunii.

Bukareszt. Kampania wyborcza jest obecnie prowadzona w całej Rumunii bardzo energicznie. W wyborach bierze udział poważna część ludności żydowskiej. Na listach wyborczych figuruje 11 nazwisk żydowskich kandydatów do parlamentu i 3 kandydatów do senatu. W Kiszyniowie wystawiono oddzielną żydowską listę wyborczą. Na rumuńskich listach socyalistycznych umieszczono nazwiska 5 kandydatów żydowskich. Według przewidywań do parlamentu rumuńskiego wejdzie conamniej 10 posłów żydowskich.

OSKAR WILDE.

Słowik i róża.

(Dokończenie).

Gdy księżyc zeszedł na niebie, poleciał słowik do krzaku róży i przycisnął pierś do ciernia. Całą noc śpiewał z piersią przyciśniętą do kolców, a zimny przeczysty księżyc pochylił się i słuchał. Całą noc śpiewał słowik, a cierń zapuszczał się coraz głębiej w jego pierś, a krew spływała zeń kroplami.

Słowik śpiewał o pierwszej miłości budzącej się w sercu dziewicy i młodzieńca. Na szczycie krzewu zakwitła cudowna róża, płatek łączył się z płatkiem, jak jeden ton z drugim. Zrazu była blada jak mgła unosząca się nad rzeką, biała, jak pierwszy błysk dnia i srebrzysta jak skrzydła świtu. Niby odblask róży w srebrnym zwierciedle, lub cień róży na stawie, takim był kwiat rozkwitły na ostatniej gałązce krzewu.

Krzak rzekł do słowika, aby się silniej przycisnął do ciernia.

— Przysuń się silniej mały słowiku — zawołał krzew róży, bo w przeciwnym razie nastanie dzionek nim róża zakwitnie,

Słowik przycisnął się silniej, a coraz głośniejszym stawał się jego śpiew, gdyż opiewał budzącą się namiętność w sercu mężczyzny i kobiety.

Na płatkach róży pojawił się lekki kolor czerwony, jak gdy zapłonie narzeczony całując usta swej wybranej. Ale cierń nie wniknął jeszcze w serce ptaszyny i środek róży pozostał biały, gdyż tylko krew serdeczna słowika może zabarwić serce róży na czerwono

Krzak znów zawołał:

— Przyłóż się silniej mały słowiku, inaczej ranek nastanie nim róża zakwitnie.

Słowik przysunął się silniej do ciernia, który dotarł mu do serca i ostry ból go przeszył. Gorzkim, coraz bardziej gorzkim był ból, i dzika, coraz dziksza pieśń, bo opiewała miłość wyniesioną do wiecznej chwały, miłość która i w grobie nie gaśnie.

Cudowna róża zabarwiła się na czerwono, jak róże na wschodnim nieboskłonie. Czerwonymi były płatki i serce róży było czerwone jak rubiny.

Głos słowika był coraz słabszy, a małe skrzydła zaczęły trzepotać. Lekka mgła przesłoniła mu oczy, śpiew słabł coraz bardziej, jakby go coś w gardle dławiło.

Raz jeszcze załkał. Słyszał to blady księżyc, zapomniał o świcie i spokojnie pozostał na niebie. Czerwona róża zadrżała z rozkoszy, i otworzyła swe serce na zimne powietrze poranku. Echo zaniosło łkanie w góry do swej purpurowej jaskini i zbudziło śpiących pasterzy ze snu, zadrżało na mokrzadle nad wodą, która zaniosła tę wieść do morza.

— Patrz — patrz! — wołał krzew — róża już gotowa! Słowik nie dawał jednak odpowiedzi, gdyż leżał w trawie martwy, z ciernjem w sercu.

Około południa otworzył młodzieniec okno i spojrzał w ogród.

Ach! Co za szczęście! — zawołał — Oto czerwona róża. Nie widziałem jeszcze w mem życiu takiej róży. Cudowna jest, zapewne ma długą łacińską nazwę — wychylił się i zerwał ją, poczem wziął kapelusz i pobiegł do domu profesora z kwiatem w ręku.

Córka profesora siedziała w pokoju i naciągała niebieski jedwab na kłębek, a mały piesek leżał u jej stóp.

— Pani rzekła, że chce ze mną tańczyć, jeśli przyniosę jej czerwoną różę — powiedział student. Oto najczerwieńsza róża na świecie. O Pani. Przyciśnij ją dziś wieczór do twego serca, a gdy razem będziemy tańczyć, opowie ci kwiat jak bardzo cię kocham.

Dziewczyna zmarszczyła brwi.

— Obawiam się, że róża nie stosuje się do mej sukni — rzekła — prócz tego przysłał mi siostrzeniec szambelana prawdziwe klejnoty, a wiadomo przecież, że klejnoty więcej są warte niż kwiaty.

— Zaprawdę, jesteś Pani niewdzięczna — zawołał student z gniewem, wyrzucił różę na ulicę, aż wpadła w błoto, a koła wozowe przeszły nad nią.

— Niewdzięczna? — rzekła dziewica — Chcę Panu coś powiedzieć — jesteś niewychowanym — a kimże to jesteś wogóle? Tylko studentem. Jestem przekonaną, że Pan nie ma srebrnych klamer na bucikach, jak siostrzeniec szambelana. Mówiąc to podniosła się z krzesła i weszła w głąb mieszkania.

Jakże dziwną jest miłość — rzekł młodzieniec odchodząc. — Nie jest ani na wpół tak pożyteczną jak logika, gdyż nie dowodzi niczego, a mówi wciąż o rzeczach, które się nie ziszczą i każe wierzyć w rzeczy, które nie są prawdziwe. Miłość jest naprawdę niepraktyczną, a ponieważ w naszych czasach to tylko ma wartość, co jest praktyczne, więc wolę wrócić do filozofii i studyować metafizykę.

Powrócił więc do swego pokoju, wyjął wielką zakurzoną książkę i zaczął w niej czytać.

Tłumaczyła H. Weinberg.

Bolszewicy skazują na śmierć rabina

Bolszewicy skazali na śmierć b. rabina rządowego w Kymferopolu, Pinuka, jakoteż dra Gilawicza i innych Żydów z tego miasta oraz Teodozyi i Kerezu. Wszyscy skazani byli oskarżeni o ukrywanie oficerów antybolszewickich. Wyroki wykonano.

Rekwizycya bóżnicy na koszary.

Z miasteczka Łagowice, pow. Krzemienieckiego donoszą do „N. Hajnt": Miejscowy komendant zarekwirował bóżnicę dla żołnierzy którzy zajmują ją już drugi miesiąc.

Obywatele miasteczka starali się o uchylenie rekwizycyi bóżnicy, lecz dotychczas jeszcze nie otrzymali odpowiedzi.

Nowe pismo żydowskie w Polsce.

Warszawa. (ŻBK). W dniach najbliższych ukaże się kilka nowych tygodników żydowskich, jak „Żydowska trybuna", poświęcona sprawom żydowskiego ruchu kulturalnego, dalej „Rzemieślnik żydowski" oraz „Lud" (Dus Fołk) jako organ folkistów w Polsce, który w swoim czasie przestał wychodzić.

Z PALESTYNY.

Żandarmerya angielska.

Londyn. (ŻBK) W odpowiedzi na zapytania w Izbie gmin o charaterze wyznaczonej dla Palestyny żandarmeryi angielskiej, oświadczył min. kolonii Churchill, iż cały korpus będzie się składał wyłącznie z Anglików, koszta zaś rocznego utrzymania oddziału wynosić będą 280.000 funtów szterl.

Dlaczego podrożała nafta.

Wobec zapowiedzi podrożenia nafty, współpracownk „Kuryera Polskiego" odwiedził jednego z wyższych urzędników ministerstwa handlu i przemysłu, który udzielił mu następujących wyjaśnień w tej sprawie:

Spadek produkcyi ropy.

Bezpośrednią przyczyną podrożenia nafty jest spadek produkcyi ropy, dzięki czemu koszta jej wydobywania są coraz droższe, wywołując podrożenie surowca. Produkcya zaś ropy spada wobec tego, iż teren na którym odbywa się wiercenie jest nieco wyczerpany. Nowych źródeł nie odkryto. Aby to uczynić należy prowadzić intenzywne wiercenia.

Podrożenie ropy.

Wobec spadku produkcyi ropy, podniosły się też znacznie ceny. Jeszcze parę miesięcy temu można było nabywać ropę po 32—35 mk za kilogram, dzisiaj zaś kilo ropy kosztuje od 52—55 mk. Zapasy ropy się wyczerpują, produkcya spada. Podrożała nietylko nafta, ale również parafina. Wogóle sytuacya w handlu naftą zasadniczo się zmieniła.

Zmjany na rynku światowym.

Dawniej ceny zagranicą, w porównaniu z cenami krajowemi, były bardzo wysokie. Dzisiaj ceny nafty zagranicą znacznie spadły wskutek zmniejszenia kosztów transportu morskiego z Ameryki do Europy, jak również wskuck wzrostu produkcyi w Ameryce. Spadek cen nafty na rynku światowym wytworzył niepomyślne konjunktury. Dlatego też rafinerye pragną odbić sobie zyski na wewnętrznym rynku. Konjunktura dla wywozu nafty zagranicę zmieniła się na naszą niekorzyść dzięki również pewnej zwyżce marki polskiej.

Perspektywy.

Zważyć również należy, iż nafta jest u nas skartelowana. Prawie cała produkcya nafty jest skoncentrowana w syndykacie „Krajo-nafta", wobec czego podwyżka cen odbywa się stosunkowo łatwo z braku konkurencyi. Rząd wobec wolnego handlu cen nie wyznacza Na przyszłość nie widać lepszych perspektyw. Polepszenie może nastąpić u nas dopiero po podniesieniu się produkcyi. Obniżenie cen nafty nie jest tedy w bliższej przyszłości przewidziane, aczkolwiek trzeba przyznać, iż obecna cena jest dość wysoka. Nie trzeba jednak zapominać, iż ciąży na niej podatek państwowy, wynoszący 40 mk od kila. Podatek ten został ustalony ze względu na konieczność polepszenia finansów państwowych, a w stosunku do przedwojennego podatku pobieranego w Galicyi, ocenionego w złotej walucie, jest on jeszcze dwa razy mniejszy.

W zasadzie w interesie podniesienia przemysłu naftowego leży podwyższenie cen surowca, chociaż wywołuje to podwyższenie cen nafty, albowiem tylko podwyższenie cen surowca zachęcić może producentów do dalszego intenzywnego wiercenia terenów, co przyczyni się do wzmożenia produkcyi.

KRONIKA.

Kraków, 9 marca.

PREZYDYUM MIASTA PRZECIW UTWORZENIU STAROSTWA GRODZKIEGO W KRAKOWIE.

W ostatnim czasie województwo krakowskie zwróciło się do prezydyum miasta z prośbą, by wypowiedziało swoją opinię co do przemjany dyrekcyi policyi w starostwo grodzkie. Prezydyum miasta odpowiadając w obszernym memoryale zaznaczyło, że kwestya nazwy wspomnianej instytucyi jest rzeczą drugorzędną i dla ogółu mieszkańców Krakowa obojętną, bo nie o formę włodzy i nazwę, ale o treść, żywotność i ustrój wewnętrzny danej władzy. Tymczasem dyrekcya policyi w Krakowie po częściowem przekazaniu jej funkcyi komendzie policyi stała się właściwie instytucyą bez żadnej istotnej treści wewnętrznej, jeżeli zważymy, że komendzie policyi zostały poruczone agendy wykonawcze służby bezpieczeństwa i porządku publicznego. Prezydyum miasta w dalszym ciągu memoryału krytykując dualistyczny system organizacyi policyi, który tak bardzo niekorzystnie zaznaczył się w sprawności służby bezpieczeństwa w naszem mieście, oświadcza się w pierwszym rzędzie za ustaleniem zakresu działania tej t. zw. „dyrekcyi policyi" czy „starostwa grodzkiego". Wkońcu prezydyum miasta zauważa, że najwłaściwszą rzeczą byłoby skoncentrowanie służby bezpieczeństwa w ręku jednej odpowiedzialnej władzy, tj. „dyrekcyi policyi", wobec czego zmiana nazwy kadłubowej dzisiaj dyrekcyi policyi jest dla stosunków miejskich rzeczą podrzędną i jak na dzisiaj przedwczesną.

Odnośnie do wniosku, jaki województwo krakowskie przedłożyło rządowi w sprawie utworzenie w Krakowie starostwa grodzkiego, prezydyum miasta stanowczo przeciw temu planowi protestuje. Wśród szeregu argumentów, jakie prezydyum na poparcie tego protestu przytacza, szczególnie silnie podkreślona jest ta okoliczność, że zarządzenia miasta jako czynnika nietylko ustawodawczego, ale i obywatelskiego, znającego najlepiej stosunki lokalne, będą zawsze uwzględniały potrzeby mieszkańców i z pewnością spotkają się z lepszem przyjęciem przez społeczeństwo. Dalszym względem, jakiby przemawiał za utrzymaniem dotychczasowej administracyi miejskiej, to oszczędność funduszów państwowych, bez potrzeby tworzenia nowych urzędów.

Dlatego też prezydyum miasta przygotowało na najbliższe posiedzenie Rady miejskiej szereg wniosków, z których wymieniamy trzy najważniejsze: 1) sprawa ewentualnej zmiany zakresu działania gminy winna być traktowaną łącznie z organizacyą administracyi państwowej, przy równoczesnem opracowaniu statutów dla miast Krakowa i Lwowa. 2) Rada miasta zastrzega sobie prawo opinii przy projekcie zmiany statutu dla m. Krakowa. 3) Gmina jako instytucya samorządowa nie może zrzec się własnego zakresu działania.

O POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Na cele komitetu opieki nad młodzieża akademicką złożono w dalszym ciągu: Minister Downarowicz 50.000 Mk, z Krakowa: R. Seidenfrau 50.000 Mp, ks. Sławiński 20.000 Mp, Polski Bank przemysłowy 10.000 Mp, Tadeusz Epstein 10.000 Mp, Wiktor Wawreczka 5.000 Mp, Żydowska gmina wyznaniowa 100.000 Mp, Polska Spółka jajczarska „Ovum" 100.000 Mp, Redakcya „Przeglądu powszechnego" 25.000 Mp, „Jajo" Związek spółek hodowlanych drobiu 100.000 Mp, Stefan Kazimierski 1000 Mp, M. Piekarska 3000 Mp, N. N. 2000 Mp, „Polski Glob" 10,000 Mp. Z Tarnowa: Inż. Szczęsny Zaremba 5000 Mp. Razem 491.000 Mkp. Nadto Związek kobiet polskich w Drohobyczu nadesłał 24 sztuk bielizny.

Ponieważ jednak powyższa kwota lubo dochodzi do pół miljona marek, na wystarczające przyjście z pomocą wielkiej liczbie młodzieży akademickiej, znajdującej się w opłakanych stosunkach finansowych i aprowizacyjnych, nie może wystarczyć nawet na krótki przeciąg czasu, komitet zwraca się ponownie z gorącym apelem do znanego z ofiarności zamożnego obywatelstwa, a przedewszystkiem do Banków, Spółek akcyjnych i Instytucyi finansowych, aby pospieszyły z możliwie najhojniejszymi datkami na ten humanitarny cel. Składać je można na ręce

Wojewody krakowskiego Dr. Gałeckiego. Rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii sztuk pięknych i Akademii górniczej, oraz w administracyach dzienników.

— **Obrady nad budżetem gminnym.** Od poniedziałku dnia 6 bm. odbywają się w magistracie krakowskim posiedzenia komisyi budżetowej rady miejskiej. Na dotychczasowych konferencyach uchwalono: dział I budżetu (zarząd główny), dział II (zarząd majątku miejskiego), dział III (opodatkowanie), dział IV (zarząd długu miejskiego), dział V (bezpieczeństwo publiczne), dział VI (budowy i roboty publiczne), dział VII (upiekszenie miasta) i dział IX (zdrowotność miasta). Koreferencyom przewodniczy wiceprezydent miasta Sare, budżet referuje dyrektor m. Izby obrachunkowej Krzyżanowski.

— **Samobójstwo bandyty.** Wczoraj nadeszły do krak. urzędu śledczego wiadomości, że głośny bandyta Bałys, jeden z członków szajki rozstrzelanego w Krakowie Jarosza, przytrzymany niedawno na Górnym Śląsku, popełnił w więzieniu samobójstwo. Bałys według tych wiadomości odebrał sobie życie przez powieszenie.

— **Wykrycie morderców po trzech latach.** W lecie 1919 r. dokonano we wsi Nieznanowicach pod Niepołomicami zbrodni morderstwa na wiejskiej kobiecie, Wiktoryj Sikora (lat 30). Toczące się wówczas śledztwo, które kierowało się w stronę jej męża, jako podejrzanego o tę zbrodnię, zostało ostatecznie bez rezultatów. Obecnie po dwóch latach wyszły na jaw nowe sensacyjne szczegóły tej sprawy, w następstwie których aresztowano dwóch domniemanych sprawców tej zbrodni. Śledztwo w toku.

— **Nieudała kradzież sklepowa.** W sklepie towarów bławatnych Pepi Rappaport przy ul. Bożego Ciała l. 10 przytrzymano wczoraj Nutę Lufta w chwili, gdy skradłszy 36 metrów płótna białego wartości 22.000 mk usiłował zbiedz. Poszkodowana kupcowa zdołała od Lufta odebrać skradzione płótno, poczem złodzieja oddała w ręce policyi. Jakaś kobieta, która w towarzystwie Lufta przyszła do sklepu, zdołała zbiedz.

— **Atak szału w kinoteatrze.** Wczoraj podczas wyświetlania filmu w kinie „Opieka", żołnierz niestwierdzonego nazwiska dostał nagle ataku szału. Chorego po ubezwładnieniu odwieziono do szpitala wojskowego.

— **Jak złodziej udawał waryata.** Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, włamano się do mieszkania p. Janiny Schwabenthau przy ul. Topolowej l. 32 i skradziono biżuteryę, garderobę oraz bieliznę wartości około 900.000 mk. Wywiadowcy policyi Nycz i Buryło stwierdzili w toku dochodzeń, że kradzieży tej dopuścili się niejaki Maryan Zimmerman (lat 23), ślusarz bez zajęcia i Edmund Basz vel Baczkowski (lat 23) i że skradzione rzeczy ukryli u niejakiej Apolonii Michalik (lat 19), zamieszkałej przy ul. Grzegórzeckiej. Współlokator Michalikównej Józef Fiałek (lat 26) zajął się sprzedażą skradzionych rzeczy. Zimmerman dowiedziawszy się, że policya jest na jego tropie, postanowił udawać umysłowo chorego i napisał list do swej kochanki, Lidy Tkaczyk, zamieszkałej przy ul. Aryańskiej, w którym to liście zawiadomił ją, że będzie „świrkował", co w gwarze złodziejskiej znaczy udawać waryata, że pójdzie do szpitala i prosił ją, by o nim pamiętała, przyrzekając w zamian, że po wyjściu ze szpitala ożeni się z nią. Zapowiedź swoją wprowadził Zimmerman w czyn dnia 4 bm.; w dniu tym przyszedł w towarzystwie Basza i Fiałka do cukierni Hausnera przy ul. Szewskiej, gdzie wszczął awanturę, rzucając stołkami i symulował atak szału. Lekarz pogotowia ratunkowego z trudem zdołał go ubezwładnić i przewieźć do szpitala św. Łazarza na oddział umysłowo chorych. Nazajutrz policya aresztowała wszystkich wspólników tej kradzieży. Znaczną część skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **Usiłowała przekupić policyanta.** Wczoraj aresztowano w Rynku gł. Julię Starczyńską (lat 54), która na szkodę handlarza Jana Hamoty skradła 6 łyżek drewnianych wartości 140 mk. Doprowadzającego ją na inspekcyę policyi posterunkowego usiłowała Starczyńska przekupić kwotą 1000 mk, by ją uwolnił.

— **Zabłąkane dzieci.** Pan N. Bornstein, zamieszkały przy ul. św. Filipa l. 11, doniósł do policyi, że ma u siebie zabłąkanego chłopczyka 6-letniego, który podaje, że nazywo się Icek Schachter.

Posterunkowy policyi napotkał wczoraj na ul. Szpitalnej błąkającą się 4-letnią dziewczynkę, którą oddano do żłóbka do czasu zgłoszenia się po nią rodziców.

— **W pogoni za sensacyą.** W sprawie niedawnego głośnego napadu rabunkowego na kasyera cementowni w Szczakowej pomieściło wczoraj jedno z pism krakowskich senzacyjne szczegóły dotyczące aresztowania jednego ze sprawców napadu w osobie niejakiego Chronia, którego w ręce władz wydał urzędnik z Będzina, oburzony o to, że Chroń nieustannie umizga się do jego żony. Otóż jak nas w urzędzie śledczym policyi okręgowej w Krakowie informują, wszystkie przytoczone przez to pismo szczegóły są w całości zmyślone. Wiadomość o Chroniu dostała się w ten sposób na szpalty owego pisma, że pewien osobnik polujący za senzacyą, posłyszawszy w urzędzie śledczym, iż w sprawie napadu w Szczakowej aresztowano jakiegoś „chrunia" (co w gwarze małoruskiej oznacza chłopa), pobiegł zaraz do redakcyi owego pisma i podał fantastyczne i zmyślone szczegóły o Chroniu, jego kochance, zdradzonym urzędniku, wyjeździe wywiadowców z Krakowa... na Ukrainę itd. itd.

—oo—

Ze sportu.

OCZYŚCIĆ ATMOSFERĘ.

W związku ze sprawozdaniem z Walnego zgromadzenia P. Z. P. N. zamieszczonym w numerze 60 naszego pisma, otrzymaliśmy od pana Dra Leona Gleisnera następujące pismo:

„Na zasadzie § 19 ustawy prasowej proszę o zamieszczenie następującego sprostowania. Nieprawdą jest jakobym na Walnem Zgromadzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej w przemówieniu wygłoszonem w dyskusyi nad punktem porządku dziennego: „Sprawa Związku Żydowskich Towarzystw Gimnastyczno Sportowych" użył następującego zwrotu: „Zgodziłbym się na żydowski związek, gdyby pod płaszczykiem sportu nie uprawiali polityki wrogiej polskiemu sportowi i narodowi", natomiast jest prawdą, że ani zwrotu tego nie użyłem, ani też innego podobną myśl wyrażającego".

* * *

Zamieszczamy powyższe sprostowanie, czyniąc zadość obowiązkowi ustawowemu, jakoteż z tego powodu, że nie leży w intencyi naszego pisma podtrzymywać przeciwko komukolwiek nieuzasadnionych zarzutów z jakichkolwiekbądź względów. W krytyce stosunków panujących na gruncie lokalnym wśród sportu żydowskiego pragniemy zawsze kierować się jedynie momentami fachowo rzeczowymi i względami na godność i samopoczucie ruchu sportowego wśród społeczeństwa żydowskiego.

Właśnie z tych przyczyn nie mogliśmy i nie możemy przejść do porządku dziennego nad wykolejonem przemówieniem p. Dra Leona Gleisnera, który w rażący sposób naruszył i poniżył tę, przez nas przynajmniej uznaną zasadę, godności i samopoczucia żydowskiego ruchu sportowego, pragnącego przy swoim uczuciowo, narodowym charakterze stanowić syntetyczną część sportu państwowego.

Informacye jakie sumiennie zebraliśmy po otrzymaniu sprostowania p. dra Leona Gleisnera wykazały nam w sposób dla nas wiarygodny i dowodny, że p. dr. Leon Gleisner na wspomnianem zgromadzeniu w swem gwałtownem i animozją polityczną przeciwko Związkowi Żydowskich Towarzystw Gimnastyczno Sportowych nacechowanem przemówieniu wyraził myśl oddaną w słowach „gdyby pod płaszczykiem sportu nie uprawiali polityki wrogiej polskiemu sportowi". Co do słów „i narodowi" informacye nasze, lojalnie to podkreślamy, nie dały jednomyślnych wyników, stwierdzono natomiast wobec nas, że p. Dr. Gleisner po słowie „polskiemu sportowi" dodał słowo „państwowemu".

Tenor, zjadliwość i wehemencya, jakie wedle zeznań naoczn. świadków cechowały przemówienie p. Dra Gleisnera były tego rodzaju, iż uprawniały naszego sprawozdawcę i uprawniają nas do wniosku, że mowca, jakkolwiek może niezupełnie dosłownie oddana została ostatnia część zacytowanego zdania, wyraził właśnie myśl „podobną do tej", którą mu zarzucamy. Stwierdza to zaś nietylko wrażenie, jakie tendencya przemówienia wywołała na obecnych członkach Związku Z. T. G. S. ale i na bliskich przyjaciołach mowcy tak z obozu żydowskiego jak i polskiego. Ta tendencya „znalazła też wyraz w zacytowanem przez nas, a dotąd nie zdementowanem miejscu z „Głosu Narodu" charakteryzującem przemówienie p. Dra Gleisnera zgodnie z naszym zarzutem.

Nie chodzi ostatecznie o dosłowne brzmienie przemówienia, chodzi nam o to, do jakich granic i przy pomocy jakich środków oratorskich wolno się członkowi pewnej grupy wyznaniowej czy narodowej posunąć w krytyce na terenie, w którym społeczeństwo żydowskie a z nim razem sport żydowski mozolnie toruje sobie drogę do uznania szacunku równouprawnienia. Granicę tę w sposób niewybaczalny przekroczył p. Dr. Leon Gleisner, ponieważ zarzucił żydowskiemu sportowi tendencyę wrogą polskiemu sportowi państwowemu, wywołując tem, objektywnie i subjektywnie słuszne, wrażenie, że „mowca zmierzał (może nieświadomie? — to jest rzeczą odpowiedzialności pełnoletniego człowieka) do sprowokowania sportowców i społeczeństwa żydowskiego".

Mimo wszystko przyjmujemy sprostowanie p. Dr. Gleisnera jako dowód, iż sam odżegnywa się od błędu, zdaniem naszem w wysokim stopniu potępienia godnego błędu, który niestety — popełnił. W pierwszym zaś rzędzie jest — naszem skromnem zdaniem — obowiązkiem bliskich przyjaciół sportowych p. mowcy, jeśli się istotnie czują jak twierdzą w swym liście do nas, „żywotną częścią społeczeństwa żydowskiego" nie pokrywać sobą podobnych ciężkich wykolejeń, lecz — oczyścić atmosferę.

My tylko tego pragniemy dla dobra sportu, żydowskiego i polskiego, zatem państwowego.

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

REDUTA GRONA DZIENNIKARZY I LITERATÓW ŻYDOWSKICH.

Purimowe zapusty w Teatrze Warszawa we wtorek 14 bm. zgromadzą liczne rzesze, żądne ochoczej i wykwintnej zabawy redutowej. Barwny korowód kostyumów w artystycznie udekorowanych salach Teatru przypomni chlubną tradycyę redut literackich. Atrakcyą maskarady będzie nadzwyczajne wydanie „Dziennika Redutowego", który ukaże się po północy z aktualnem sprawozdaniem balowem i obfitą częścią humorystyczną, najoryginalniejszy kostyum damski otrzyma jako nagrodę konkursową parę bucików, które ofiarowała na ten cel znana firma Braci Klein. Osobne atelier fotograficzne utrwali oryginalne stroje i grupy maskarady. Oprócz tego komitet przygotowuje szereg aktualnych niespodzianek, które się złożą na nader urozmaicony program. Zaproszeń nie wysyła się pocztą, lecz zgłoszenia przyjmuje sekretaryat komitetu w bibliotece p. Gumplowicza (pl. WW. Świętych 8) i w lokalu redakcyjnym przy ul. Orzeszkowej 7, II p. od godz. 4—5 pop. oraz w teatrze „Warszawa" (Stradom 15) od godz. 7—8 wiecz.

—o—

— **Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj i jutro „Mizantrop" w świetnem wykonaniu z pp. Nosarzewską, Kacicką, Klońską, Brackim, Białkowskim, Krasnowieckim, Szymańskim i in. Jutrzejsze powtórzenie „Mizantropa" zakupiła w całości NUZA.

Próby z przygotowywanej na sobotę „Matki" Przybyszewskiego dobiegają końca pod kierunkiem reż. Jednowskiego. Pani Bednarzewska po świetnej kreacyi w „Dzieciach ziemi", ukaże się w roli tytułowej tak odmiennie ujętej przez Przybyszewskiego. W „Matce" ujrzymy nadto znakomitego artystę p. Adwentowicza w niewidzianej jeszcze w Krakowie roli Przyjaciela. Resztę obsady tworzą pp. Kossocka, Bracki, Białkowski, Modrzewski, Senowski. W niedzielę pop. zawsze mile widziane „Dzieje salonu".

— **Uroczystość ku czci Moliera.** Staraniem Akademii Handlowej odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 6 wiecz. w teatrze im. J. Słowackiego uroczystość ku czci Moljera, na którą złożą się: chór i orkiestra Akademii Handlowej, przemowa prof. S. Pszona (po francusku) oraz uproszonego dra Władysława Żeleńskiego (Boya) poczem będzie odegrany „Mizantrop" Moliera przez artystów teatru im. J. Słowackiego.

— **Miejski Teatr Opera i Operetka.** Dziś we czwartek 9 bm. „Królowa cyrku" ciesząca się trwałem powodzeniem dzięki nader wesołej treści i doskonałej grze artystów. Jutro w piątek arcywesoła operetka „Baron Kimmel", w której wystąpi po raz pierwszy p. Mieczysław Winkler—Ramanowski, artysta scen warszawskich, w roli apasza Skowronka. W sobotę wchodzi na afisz jedna z najbardziej lubianych operetek R. Benacky'ego „Amor w śniegu".

— **Z teatru „Bagatela".** „Morphium", nokturn w czterech częściach L. Herzera, w wykonaniu pp. Węgierki i Malickiej, budzi powszechny zachwyt subtelną i pełną wyrazu grą. W sobotę pop. po cenach zniżonych po raz 23 „Dr. Stieglitz". W niedzielę pop. po cenach zniżonych „Ulubieniec kobiet", wiecz. „Morphium".

— **Jubileusz Stanisława Przybyszewskiego w „Bagateli".** W poniedziałek 13 marca w trzydziestolecie twórczości literackiej Stanisława Przybyszewskiego wystąpi teatr „Bagatela" z jednym z najpiękniejszych a mało znanych utworów scenicznych p.t. „Topiel", dramat w czterech aktach. Próby w reżyseryi p. Węgierki w obecności autora dobiegają do końca. W przedstawieniu biorą udział najlepsze siły teatru. Pozostałe bilety na uroczyste przedstawienie poniedziałkowe sprzedaje jeszcze kasa teatru.

— **IX. Koncert symfoniczny orkiestry Związku Muzyków Polskich** w Krakowie z powodu przygotowań zostaje odłożonym na następną niedzielę, tj. 19 marca 1922 r.

— **Sławne Trio Pozniak—Deman—Dechert** z Berlina przybędzie do Krakowa na jeden koncert i wystąpi w niedzielę 19 bm. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

— **Wieczór pieśni** obejmujący około dwudziestu pieśni polskich i obcych wybranych z dwuwiekowego dorobku muzycznego od Pergolesego i Jomellego odbędzie się w niedzielę 12 bm. Wykonawczynią wieczoru będzie znana śpiewaczka i profesorka szkoły śpiewu Marek- Onyszkiewicz, która swą niepośledną kulturą umie odtworzyć z łatwością każdy styl i epokę.

— **Uroczysta Akademja Jubileuszowa** związku żyd. młodz. akad. U. J. „Przedświt-Haszachar", z łaskawym współudziałem pp. posła dra Ozyasza Thona, posła dra Ignacego Schippera, adw. dra Ignacego Schwarzbarta, inż. Bernarda Zimmermanna, odbędzie się w niedzielę dnia 12 marca br. w sali kinoteatru „Warszawa" (Stradom 15). Bilety do nabycia w org. syońskiej i przy kasie.

— **Biblioteka „Ezra".** Wydział bibl. „Ezra" w Krakowie wzywa tych członków, którzy pożyczone książki trzymają od dłuższego czasu, aby książki te natychmiast zwrócili, ewentualnie o posiadaniu ich pisemnie donieśli na adres: Biblioteka „Ezra" w Krakowie, Krakowska 41.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Mizantrop".
Piątek: „Mizantrop".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Czwartek: „Królowa cyrku".
Piątek: „Baron Kimmel".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Morphium".
Piątek: „Morphium".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Czwartek: Wieczór humoru, pieśni i tańca.
Piątek: Wieczór humoru, pieśni i tańca.

Z kraju.

Nowy Targ. Po długoletniej i żmudnej pracy nareszcie udaje się na zasłużony spoczynek dotychczasowa Rada miejska, a na jej miejsce wstąpi i rozpocznie urzędowanie wkrótce nowa Rada, wybrana ubiegłego tygodnia. W tej nowej Radzie zasiędą także przedstawiciele ludności żydowskiej pp. Aleksandrowicz Aron, Fischgrund Herman, Hammerschlag Ignacy, Dr. Bernard Kohn, Mendler Maks i Stiller Józef.

Zadawalający wynik wyborów zawdzięczyć należy okoliczności, że ludność żydowska postanowiła zerwać z dotychczasową biernością i przestać być igraszką w rękach nieproszonych reprezentantów.

Spodziewamy się, że ten sam aktywizm, którego wyraz dała ludność żydowska przy wyborach do Rady miejskiej okaże ona przy następnych wyborach do kahału, które są z tęsknotą oczekiwane.

Także i w innych dziedzinach życia widzimy objawy przebudzenia się z długiego letargu, w jaki popadło tut. społeczeństwo żydowskie.

Z inicyatywy p. Ignacego Hammerschlaga rozpoczęła się akcya zbiórkowa na rzecz budowy żydowskiego „Domu ludowego", którego brak dotkliwie odczuwa ludność żydowska, a w szczególności rozmaite instytucye kulturalne, które z braku pomieszczenia nie mogą rozpocząć pracy, (Stow. Ochrony dzieci) wzgl. rozwinąć jej do należytych rozmiarów (Czytelnia żydowska). Akcya wspomniana, mająca obecnie na oku głównie zebranie wielkich funduszów przynosi ze sobą pewne urządzenia, które wpływają i na życie kulturalne ludności żydowskiej.

Powstałe w ostatnim czasie żyd. kółko amatorskie, które swe dochody przeznacza na Dom ludowy — po odegraniu „Herzele Mjiches" wystawi w najbliższym czasie „Achaswera".

Odbyte dnia 5 marca Walne Zgromadzenie członków „Czytelni żydowskiej", wybrało nowy Wydział, do którego weszli pp. Papier A. i M., Rand, Grüspan, Wenzelberg, Syrop i Langerówna.

Na końcu należałoby także wspomnieć o naszej dzielnej Policyi, która gorliwie czuwa nad bezpieczeństwem mienia i życia tut. ludności. Dowodem tej gorliwości to fakt, że nawet na Zgromadzenie członków Czytelni, odbyte dnia 5 bm. przybyły organa Policyi Państwowej, by czuwać nad bezpieczeństwem zebranych. Niema co mówić, jesteśmy pochwały godnymi. **Sm.**

Politechnika w Łodzi. Jak już w swoim czasie donosiliśmy znany przemysłowiec łódzki p. Oskar Kon ofiarował 50 milionów marek na cele utworzenia w Łodzi politechniki. W odnośnem piśmie do magistratu stawia p. Kon za warunek, by do politechniki byli przyjmowani w pierwszym rzędzie obywatele miasta Łodzi i to bez jakiejkolwiek różnicy wyznania i narodowości. Słuchacze z poza Łodz będą przyjmowani tylko w miarę wolnych miejsc. W związku z hojnym darem p. Kona odbędzie się w tych dniach posiedzenie magistratu łódzkiego dla naradzenia się nad przystąpieniem do budowy politechniki.

Gmachy sejmu i senatu w Warszawie. Dzięki inicyatywie ministeryum robót pub. i pracy sprawa uregulowania stolicy będzie załatwiona w niedługim czasie. Ministeryum skarbu przyznało na rok bieżący znaczne sumy na wykonanie projektów przyszłych gmachów państwowych. Pierwszemi z takich budynków będą gmachy sejmu, senatu i muzeów. Mają one stanąć na Alejach Ujazdowskich w stronę Wisły.

Żywność dla Rosyi. Onegdaj nadszedł do Warszawy pociąg z Gdańska, wiozący żywność dla Rosyi. Pociąg ten, złożony z 40 wagonów, zawiera przeważnie kukurydzę i tłuszcze. Po postoju w Warszawie pociąg ruszył w dalszą drogę.

Pożar cyrku w Chełmie. W nocy z 4 na 5 spalił się w Chełmie doszczętnie cyrk „Syrena". Wypadków z ludźmi nie było.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Polskie wystawy ruchome. Pod nazwą „Polskie wystawy ruchome" powstaje w Warszawie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem powstającej spółki jest organizowanie przeważnie zagranicą - zbiorowych wystaw wzorów wyrobów polskich. Organizatorzy spółki projektują możliwie już na wiosnę br. urządzenie w Rosyi: w Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Charkowie i Odesie wystaw wyrobów polskich. W tym celu spółka odbierać będzie za pewną dopłatą od poszczególnych firm wzory ich wyrobów i zbiorowo transportować będzie ich na koszt spółki do Rosyi, gdzie również kosztem spółki wzory będą w pewnych dłuższych okresach wystawiane w specyalnych lokalach.

Izba polsko-rumuńska. Staraniem tutejszego konsulatu polskiego 1 marca została otwarta w Bukareszcie polsko-rumuńska izba handlowa.

Subsydyum dla izby handlowej polsko-węgierskiej. Rząd węgierski przesłał na ręce węgierskiego chargé d'affaires barona Gabriela Apora subsydyum dla Izby handlowej polsko-węgierskiej w Warszawie w wysokości stu tysięcy marek. Zarząd Izby wystosował na ręce posła podziękowanie.

Wywóz z Polski. Władze udzieliły świeżo pozwolenia na wywóz następujących transportów z Polski: 3000 surowych skór kozich, 150 ton słodu, 5 wagonów marchwi czerwonej, 100,000 kilo mięsa końskiego, 1,000 sztuk trzody chlewnej, 30,000 kilo owoców suszonych, 144 wagony cebuli, 1,415,000 koniczyny, 2,000 skór kozich, 2000 koźlęcych i 500 psich. 20,000 surowych skór bydlęcych, 20,000 kilo odpadków konopnych, 15,000 kilo słomy lujanej, wagonu siemienia lnianego, 10,000 kilo maku, 5 wagonów nasion buraków, 3 wag. przelotu, 10 ton tymotki.

Wznowienie ruchu Kowel—Równo. Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że ruch kolejowy pomiędzy Kowlem i Równem, czasowo skierowany przez Sarny, został wznowiony.

Przedwojenne długi przemysłu polskiego. „L'Information" donosi o petycyi eksporterów z Bradford, wniesionej do parlamentu angielskieg. Jak wiadomo wielcy przemysłowcy łódzcy posiadają znaczne długi względem Anglii, pochodzące jeszcze z czasów przedwojennych. Wobec jednak różnicy kursu walut długi te przedstawiają olbrzymią kwotę i przemysłowcy polscy nie są w stanie jej uiścić. W pertraktacye w tej sprawie wdał się i rząd polski i obecnie eksporterzy pragną otrzymać - za pośrednictwem parlamentu — gwarancye zapłaty od rządu warszawskiego we formie specyalnego cła, nałożonego na wszelkie towary tekstylne wwożone do Polski.

Cło to istniałoby tak długo, póki by sumy otrzymane z jego poboru nie pokryły wszystkich wierzytelności zagranicznych.

Propozycya ta została zakomunikowana i przychylnie przyjęta przez zainteresowane grupy francuskie.

W każdym razie byłby to pierwszy krok do uregulowania zagranicznych długów kupieckich, zaciągniętych przed wojną.

Dozór nad kotłami parowemi. W „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie w sprawie wykonywania dozoru nad kotłami parowemi.

Na mocy tego rozporządzenia nadzór nad wszystkimi kotłami tak rządowymi jak i prywatnymi, z wyjątkiem kotłów podlegających nadzorowi ministra kolei żelaznych oraz ministra spraw wojskowych, sprawują władze administracyjne II instancyi.

Bezpośredni nadzór nad kotłami, przekazuje się w granicach województw:

a) Białostockiego, Kieleckiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego, Warszawskiego, Wołyńskiego i m. st. Warszawy — stowarzyszeniu dozoru kotłów w Warszawie.

b) Poznańskiego i Pomorskiego, stowarzyszeniu dozoru kotłów w Poznaniu.

Właściciele kotłów, powinni, o ile tego dotąd nie uczynili, zgłosić swoje kotły, z wyjątkiem kotłów rządowych, do wymienionych stowarzyszeń do dnia 31 marca 1922 r. niezależnie od tego, czy kotły są czynne, czy też nie, pod rygorem kar przewidzianych w art. 5 ustawy z dn. 31 maja 1921 roku.

Międzynarodowy Jarmark w Wiedniu. Interesenci, którzy udają się na Międzynarodowy Jarmark w Wiedniu, otrzymać mogą w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie legitymacye, których cena wynosi Mk. 1500.

FINANSE.

O rezultaty daniny. Ministerstwo skarbu poleciło wszystkim kasom skarbowym przedstawić do dnia 10 marca dane o sumie daniny, wymierzonej do dnia 5 marca i sumy, która wpłynęła do tego dnia we wszystkich kasach państwowych.

Kapitał międzynarodowy a odbudowa Europy. Jak donoszą pisma niemieckie ma niebawem w Londynie odbyć się konferencya angielskich, francuskich, belgijskich i włoskich finansistów i kierowników banków celem omawiania projektu utworzenia w Londynie Centralnego Międzynarodowego Banku (Central International Corporation), mającego w myśl uchwał, powziętych na konferencyi Rady Najwyższej w Cannes za zadanie przywrócenia do równowagi zwichniętego życia międzynarodowego życia gospodarczego Europy.

Banknoty w Szwecyi. Wedle informacyi duńskiej „Politiken", Narodowy Bank szwedzki zamierza od 15 maja znieść wstrzymanie wymiany banknotów za złoto. Obecna bowiem sytuacya w Szwecyi pozwala na powrócenie bez obawy do normalnych stosunków i w najbliższym czasie odnośny projekt zostanie przedłożony parlamentowi.

Z giełdy.

Kraków, 8 marca.

Na rynku walut zaznaczyła się lekka zniżka dolarów (o 50 p.), natomiast korony czeskie zyskały 1 punkt.

Na giełdzie akcyi ruch był dość ożywiony, kursy utrzymane.

Giełda krakowska z dnia 8 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpisy		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	4250·—	4450·—	4250·—	4450·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	380·—	400·—	390·—	410·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	17.—	18·—	17·—	18·—	17·55
Korony austr.	—·62	—·67	—·62	—·67	—
Kor. czesko.-sł.	69·—	72·—	71·—	73·—	72·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	875·—
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. band. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	700 —
Handl. Sp. akc. „Impex“	225·—	275·—	230—240
„Polski Gleb“ I-III em	800·—	900·—	
C. Hartwig. Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5600·—	5800·—	5650·—
H. Cegielski, Poznań „ex“	2400·—	2600·—	2450·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1400·—	1600·—	
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	[illegible]150·—	2350·—	[illegible]225—5250
Zakłady amunic. „Pocisk“	850·—	950·—	900·—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1050·—	1150·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Gorka“ fabryka cementu	6500 —	7000 —	6500—6700
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6000 —	6400·—	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	6600·—	7000·—	6800—6900
Ska akc. przem. naft i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2250
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Clkos“ T. A.	5200 —	5500·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000 —	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900 —	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2700·—	2[illegible]00·—	
Fabr. porcel. w Cmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3600·—	[illegible]800·—	3625 —

Giełda warszawska z 8 bm. Dolarów Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4450—4425, sprzedaż 4345, kupno 4305. Franki francuskie gotówka tranz 397. Gdańsk (czeki) tranz. 17·65—17·20. Belgia (czeki) tranz. 354—370. Berlin (czeki) tranz. 17·65—17·20, sprzedaż 17·40, kupno 17. Londyn (czeki) tranz. 19500 sprzedaż 19500, kupno 19000. Nowy Jork (czeki) tranz. 4450—4360, sprzedaż 4360, kupno 4320. Paryż (czeki) tranz. 408—397, sprzedaż 399, kupno 395. Praga (czeki) tranz. 74, sprzedaż 74, kupno 72. Szwajcarya (czeki) tranz. 870, sprzedaż 872, kupno 868. Wiedeń (czeki) tranz. 65, sprzedaż 65½, kupno 64½. Włochy (czeki) tranz. 240—236.

Giełda gdańska z 8 marca. (Tel. wł.) Dolary 258, 257, guldeny holenderskie 9860·10—9879·90, marka polska 5·78½—5·81½, przekaz na Warszawę 5·93—5·96½.

TELEGRAMY.

Prasa francuska o konferencyi przedstawicieli małej ententy.

Paryż. PAT. (Havas). „Petit Parisien“ omawia obszernie spotkanie Nincica z Beneszem w Bukareszcie. Dziennik wyraża życzenie, aby tego rodzaju narady pomiędzy państwami naddunajskiemi odbywały się częściej i przewiduje, że w najbliższym czasie Polska nawiąże jeszcze ściślejsze stosunki ze stolicami Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacyi.

Zorganizowanie w ten sposób małej ententy pozwoli jej na odegranie roli prawie tak doniosłej, jak ta, którą odgrywała monarchia austryacko-węgierska w koncercie mocarstw. „Republique Francaise“ stwierdza, że mała ententa zdobywając coraz większe znaczenie w polityce europejskiej, przedstawi się na konferencyi jako czynnik, z którym trzeba się liczyć. Wypadki w Rjece oraz przybycie Sforzy do Paryża wysuwają pierwszy plan sprawę stanowiska Włoch wzglądem małej ententy, jako znakomitego terenu do porozumienia francusko-włoskiego. Dziennik podkreśla dalej, że realne, lojalne i zupełne porozumienie Francyi i Włoch, tak żywotne dla małej ententy, jest zdaniem dziennika zasadniczą podstawą wszelkiej zdrowej polityki w Europie środkowej. W tym sensie Benesz przyczynił się wydatnie do stworzenia tego porozumienia, nie wychodząc z dyskusyi poza ramy interesów poszczególnych, które omawiał w czasie swojej ostatniej bytności w Paryżu i Londynie.

Omawiając sprawę zbliżenia Czechosłowacyi i Austryi oraz układ polsko czeski dziennik uważa, że te zdarzenia uzupełniają małą ententę i nadają jej właściwe znaczenie. Polemizując z artykułem zamieszczonym w „Frankfurter Ztg.“ z dnia 28 lutego w sprawie przystąpienia Polski do małej ententy, „Republique Francaise“ oświadcza, że równoległość i wspólność interesów, jaka istnieje między Polską a małą ententą skłania te państwa do prowadzenia wspólnych prac przygotowawczych na konferencyę genueńską. Ten udział Polski nie jest wynikiem gorączkowej pracy Francyi, lecz zwycięstwem realnej i prawdziwej francuskiej polityki.

Jugosłowiański minister spraw zagr. o zajściach w Rjece.

Praga. PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi z Belgradu: Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu odpowiadał minister spraw zagranicznych Nincic na interpelacyę posłów demokratycznych o przyczynie ostatnich wydarzeń w Rjece. Minister oświadczył, że rząd jugosłowiański już przed wybuchem zaburzeń w Rjece posiadał informacye o tem, że w Rjece przygotowują się nadzwyczajne zajścia i zakomunikował swoje spostrzeżenia rządowi francuskiemu, angielskiemu i włoskiemu, przyczem zwrócił uwagę tych rządów na powagę sytuacyi i na ciężkie konsekwencye oczekiwanych zaburzeń. Rząd włoski polecił swemu reprezentantowi w Belgradzie, aby zakomunikował rządowi jugosłowiańskiemu, że rząd włoski uczyni wszystko, aby w Rjece przywrócić stan rzeczy odpowiadający włosko-jugosłowiańskiej umowie zawartej w Rappallo.

Przemówienie min. Nincica było przerywane ustawicznie przez demokratycznych posłów okrzykami: „W Rjece rządzą faszyści!“ — „Przewrotem komenderuje rząd włoski!“ Wśród ustawicznych przerywań minister zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że w Rjece zostanie przywrócony ład i że zajścia ostatnie doprowadzą do nawiązania ściślejszego stosunku między Jugosławią a Włochami.

Około konferencyi genueńskiej.

Paryż. PAT. „Petit Parisien“ donosi, że rząd włoski zwrócił się z zapytaniem do wszystkich zainteresowanych państw, czy zgodzą się na zwołanie konferencyi genueńskiej w dniu 10 kwietnia. Pozatem rząd włoski zażądał, aby konferencya rzeczoznawców państw sprzymierzonych została odłożona z 13 do 20 marca.

Paryż. PAT. (WBK.) Dzienniki stwierdzając, że konferencya w Genui odbędzie się istotnie w dniu 10 kwietnia, donoszą, że zaproszenia na tę konferencyę będą niezwłocznie wysłane do wszystkich państw europejskich, a więc także do Niemiec i Rosyi. Również Japonia i Stany Zjednoczone otrzymają także zaproszenie. „Liberte“ pisze, że po pierwszem posiedzeniu w dniu 10 kwietnia konferencya genueńska będzie odroczona do wtorku po świętach Wielkiej Nocy.

Warunki pod jakimi sowiety zostaną dopuszczone na konferencyę.

Gdańsk. PAT. Z Kowna donoszą: Tutejsze koła rosyjskie sowieckie otrzymały ze strony poinformowanej wiadomość, że Lloyd George i Poincare porozumieli się w kwestyi warunków, na jakich Rosya ma być dopuszczona do konferencyi genueńskiej. W myśl tego porozumienia przedłożone będą delegacyi sowieckiej następujące warunki w formie ultimatum: 1) Uznanie rosyjskich długów przedwojennych. 2) Rozbrojenie armii czerwonej i poddanie się kontroli specyalnej komisyi międzysojuszniczej, powołanej do czuwania nad przeprowadzeniem rozbrojenia. 3) Utworzenie wolnych portów na morzach Bałtyckiem i Czarnem. 4) Uznanie traktatu wersalskiego. 5) Poddanie rosyjsko-niemieckiego ruchu handlowego specyalnej kontroli międzysojuszniczej. Informacye te wywołały w miarodajnych kołach sowieckich wielkie rozczarowanie. W kołach tych panuje przekonanie, że rząd sowiecki w sposób niedwuznaczny określi swoje stanowisko wobec tego franko-angielskiego projektu.

Ekspose Rathenaua o polityce zagranicznej Niemiec.

Eilwese. PAT. W komisyi głównej sejmu Rzeszy minister spraw zagranicznych Rathenau bronił w dłuższem przemówieniu polityki rządu Rzeszy w sprawie wykonania zobowiązań reparacyjnych. Jak wynika z oświadczenia ministra, rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że Niemcy muszą ujście odszkodowanie w granicach swej zdolności płatniczej, przedewszystkiem w celu odbudowy zniszczonych obszarów Francyi.

Rathenau nazwał sukcesem konferencyi w Cannes okoliczność, iż zdołano przedstawić państwom sprzymierzonym obecną sytuacyę Niemiec i osiągnąć zgodę wszystkich państw na zwołanie konferencyi w Genui. Po konferencyi genueńskiej prawdopodobnie nastąpi cały szereg innych konferencyi. Rathenau uważa konferencyę za środek porozumienia się państw bardziej celowy niż wymiana not. Minister podkreślił znaczenie wstrzymania się Ameryki od udziału w konferencyi genueńskiej, wyraził jednak nadzieję, że niebawem zmocni się w Ameryce zapatrywanie, iż Europie należy przyjść z pomocą. W końcu Rathenau oświadczył, że dzień prawdziwego pokoju zbliży się bardzo, skoro przygotowanymi zostaną dla niego w Genui odpowiednie podstawy.

Siła biurokracyi niemieckiej w cyfrach.

Berlin. (A. W.) Z zestawień ministerstwa finansów, przedstawionych obecnie Reichstagowi wynika, że w urzędach Rzeszy pracuje obecnie 743.352 urzędników etatowych, otrzymujących 24,240,755.375 marek niemieckich. Ponadto w charakterze urzędników pomocniczych pracuje 124.481 sił z płacą 3,103,356.966 marek niemieckich. Wreszcie w instytucyach państwowych pracuje 639.953 sił pomocniczych i robotników z płacą 17,033,122.042 marek niem. Ogółem tedy liczba urzędników i pracowników państwowych wynosi 1,557.790 z poborami 44,377,234.283 marek niemieckich. Z całej tej liczby ⅔ pracujee w kolejnictwie

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. J. F. w Jaśle. W sprawie nowego wydania taryfy celnej należy się zwracać do Sp. wydawniczej „Przemysł i Handel“, Warszawa, Elektoralna 2.

Z Rady ministrów.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrywała w dalszym ciągu projekt budżetu na rok 1922 uzgodniła preliminarze budżetowe ministerstwa skarbu, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, kolei żelaznych, rolnictwa i dóbr państwowych, wyznań religijnych i oświecenia.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Wstrzymanie pociągów. Dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Z dniem 15 marca br. wstrzymuje się z powodu słabej frekwencyi bieg pociągów pospiesznych: Nr. 1305 (odj. z Krakowa o godz. 0·45) i Nr. 1306 (przyj. do Krakowa o godz. 5·05) między Krakowem a Nowym Zagórzem, wzgl. Lwowem i Borysławiem.

Drobne ogłoszenia.

Na przedpoł. lub godziny, poszukuje zajęcia absolwent Akad. Handl. z kilkoletnią praktyką przy buchalteryi, korespond. itp. Zgłoszenia pod „R. B." do Adm. N. Dz. 444

Zdolnej ekspedyentki z działu towarów jedwabnych oraz pomocniczej siły biurowej (żeńskiej) ze znajomością korespondencyi niemieckiej poszukuje D. Schreiber, Floryańska. 431

KOMPLETNA FABRYKA wyrobów cukierniczych i czekolady dobrze prosperująca 443 w śródmieściu z powodu wyjazdu za 7,000.000 Mp. **do sprzedania**. Wiadomość Apter, Kraków, Dajwór 6.

EKRPEDYENTKI I PRAKTYKANTA przyjmie Ludwik Kreisler, 442 skład i pracownia kapeluszy Kraków, Floryańska L. 23

Rutynowanej buchalterki do natychmiastowego wstąpienia poszukuje MAGAZYN NOWOŚCI **Uncia Landwirth Kraków, Grodzka 46**

Poszukuję zdolnej 413 **ekspedyentki** do interesu towarów modnych i galanteryjnych. Zgłoszenia A. Wachsman, Kraków, Krakowska L. 7.

Poszukuję zdolnego i rutynowanego **pomocnika** z działu farbowego i gospodarczego oraz **praktykanta** do natychmiastowego przyjęcia 400 **Maks Recbes, Karmelicka L. 10** handel farb i lakierów.

Lokal sklepowy — biuro — magazyny na wszelkie cele odpowiednie, w centrum miasta **Bielska** położone, są dla rozporządzającym kapitałem do dyspozycyi. **Wiadomość** u Hugo Feiner, Bielsko, Zunfthausgasse 1.

Spólnika z działu [illegible]watnego, poszukuje właściciel sklepu [illegible]oniowego przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia pod „Spólnik 2" do Adm. N. Dz. 440

W sobotę 11 marca 1922 o godz. 8 wieczór wygłosi w sali Kahału, przy ul. Krakowskiej 41

MATEUSZ MIESES

referat na temat

Skąd się bierze nienawiść do Żydów

Bilety wcześniej do nabycia w lokalu Organizacyi Syon., Stradom 15, a w dniu referatu od godz. 7 przy kasie.
411 **Kom. lok. Org. Syon.**

Dla fabryki wyrobów drzewnych w Bielsku będącej w pełnym ruchu, poszukuje się celem rozszerzenia **spólnika z kapitałem 10 milionów Mp.** Zgłoszenia pod „Przemysł drzewny" przyjmuje biuro „Ruch", Kraków, Szczepańska. 421

Gospodyni intel., samodzielnej, poszukuje od 15 maja br. pensyonat w zdroju kąpielowym. Zgłoszenia osobiste w hotelu „Monopol" Nr. 1 Kraków, Gertrudy. Listowne pod „Gospodyni" do Adm. Nowego Dziennika. 4.

Fachowiec z branży drzewnej poszukuje agentury w kraju, zagranicą lub też odpowiedniej posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia Kolbuszowa, poste restante J. K. 406

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. — Red. nacz. Dr. Ign. Schwarcbart. Red. odpow.: Maks. Feldman — Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 4.